Łódź, 12|V 1908 r.

Rok XI.

№ 96.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Pankracego M.
Śr. św. Serwacego B. W.
Czw. św. Bonifacego M.
Piąt. św. Zofii Wd. M.
Sob. św. Jana Nepom.
Niedz. św. Paschalisa W.
Pon. św. Feliksa Kap.

Wschód sł.: godz. 4 m. 11
Zachód sł.: godz. 7 m. 42
Dług. dnia godz. 15 m. 31

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Wtorek, dnia 12 maja 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

T-wo fabryki machin K. RUDZKI i S-ka w Warszawie
urządza
AUTOMATYCZNE INSTALACYE PRZECIWPOŻAROWE
z Tryskaczami Linzera, za które wszystkie Towarzystwa ubezpieczeń od ognia udzielają
45% rabatu od składki asekuracyjnej.
Niezależnie od tego właściciele fabryk i zakładów przemysłowych, zaopatrzeni w urządzenia tryskaczowe, nie tracą prawa do uzyskania dodatkowych rabatów za posiadanie sikawek, hydrantów i t. p. środków przeciwpożarowych. Instalacya tryskaczowa gwarantuje nieprzerwalność fabrykacyi, gdyż wynikające pożary zostają ugaszone niezwłocznie, w samym zarodku. Kapitał, wyłożony na instalacyę tryskaczową, amortyzuje się oszczędnościami na premii asekuracyjnej w ciągu od 3 do 5 lat. Wszelkich objaśnień w tej kwestyi fabryka udziela niezwłocznie i na każde żądanie sporządza bezpłatnie kosztorysy na tego rodzaju instalacye.
Przedstawiciele: w Łodzi: Hordliczka i Stamirowski. 640—10

Duma państwowa.

Posiedzenie sobotnie.

Sobotnie posiedzenie tajne rozpoczęło się o godz 1 m. 25.

Przewodniczący, ks. Wołkoński, na wstępie wzywa do porządku dziennego Puriszkiewicza za ubliżające Rodiczewowi słowa, wypowiedziane na piątkowem posiedzeniu. Ks. Wołkoński przeprasza, że nie uczynił tego niezwłocznie, wówczas jednak z powodu gwaru, słów, o które chodzi, nie dosłyszał. Oświadczenie to Duma powitała hucznemi oklaskami.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad kontyngensem rekrutów.

Połowcew stwierdza, że Rosya przenosi na swe okręty wprost z warsztatów Putiłowskich i Obuchowskich komitety socyal - demokratyczne, skutkiem czego statki rosyjskie przedewszystkiem ćwiczą się w strzelaniu do portów rownież rosyjskich. Gdyby to byli socyaliści niemieccy lub francuscy, miłujący ojczyznę, nie groziłoby to żadnem niebezpieczeństwem, socyaliści rosyjscy jednak, oczywiście nie szanowni i wielce pożyteczni działacze parlamentarni (śmiech na prawicy i w centrum), lecz socyaliści «domowego chowu», którzy wyuczyli się jedynie kradzieży i buntów (na prawicy: brawo!) nie mogą być pożyteczni w marynarce (na prawicy: «i w państwie»).

Co do żydów, mówca sądzi, że służba wojskowa wydaje im się zbyt uciążliwa. Wiem—ciągnie dalej — że w pewnych razach są waleczni, niedawno poświęcali życie w imię drogocennego kąska — równouprawnienia. Obecnie, gdy z rewolucyi pozostali tylko maruderzy, widzimy, że w polowaniu na cudzą kieszeń żydzi wykazują niezwykłą waleczność (śmiech). Przypuszczam, że poświęcać życie dla ojczyzny może tylko ten, kto posiada i kocha ojczyznę; żydzi stracili ją już oddawna. Słyszeliśmy z lewicy, że Europa zachodnia ceni żydów w armii, lecz przecież z lewicy wypływają często wnioski, których celem jest wykopanie jedynie dołu pod rządem.

Pytam—kończy mówca — Rodiczewą, czy armia niemiecka ma oficerów-żydów? W armii niemieckiej niema ani jednego oficera żyda i tuszę sobie, że i w rosyjskiej nigdy nie będzie. Zwrócić winniśmy się do ministra wojny z prośbą, ażeby nie psuł armii i nie wpuszczał do niej żywiołów rozkładowych

Przedstawiciel ludności żydowskiej, poseł Pergament sądzi, że nie można mówić o wpływach rozkładowych żywiołów, które uchylają się od wstępowania do wojska. Zwraca natomiast uwagę, że żydzi częstokroć powoływani są niesłusznie, by zaś to wyjaśnić, należy określić stosunek procentowy żydów do ogólnej liczby ludności; przytacza też, że w r. 1906 żydów miano powołać do wojska 50,240; powołano 64,000, nie doliczono się 10,000, lecz ostatecznie wzięto do wojska o 4,000 więcej niż należało. Mówca nie wie, czemu żydzi, którzy psychicznie i fizycznie nie zmieniają się w zależności od tego, czy żyją pod berłem pruskiem czy rosyjskiem—w Prusiech umieją i lubią walczyć.

Jeżeli chcecie organizować na nowo życie, wytworzyć nowe warunki, osiągnąć dodatnie wyniki, chociażby na wojnie, pomnijcie, że wynik starcia wojennego jest wynikiem dwóch kultur i że zwycięża w wojnie ten naród, który jest kulturalniejszy, kultura zaś jest wynikiem przyznania możności wszystkim korzystania z ochrony prawa.

Jestem przekonany, że gdy naród rosyjski zerwie wszystkie pęta samowoli i gwałtu, które go dziś krępują, wrażliwe sumienie jego wskaże mu, dla piastunów jakich ideałów trzeba mieć wdzięczność, czyje imię zachować należy w wdzięcznej pamięci, na kogo zaś obruszyć się gniewem i oburzeniem, koło kogo przejść w pogardliwem milczeniu. (Oklaski).

Drugi rzecznik ludności żydowskiej, poseł Niselowicz, zbija również na podstawie cyfr argumenty, wytaczane przeciwko żydom. Puriszkiewicz twierdzi, że na pole wojny pakami całemi dowożono proklamacye, które rozrzucali potem tylko żydzi. Mówca niema zamiaru zbijać twierdzenia tego, jest ono bowiem, jak wszystkie zresztą argumenty Puriszkiewicza, gołosłowne.

Kapustin dziwi się, że Duma zamiast zwrócić całą uwagę swoją na kwestyę tak ważną, jak kontyngens rekrutów, wszczyna dyskusyę, wiodącą do zbytecznego rozdrażnienia umysłów. «Wstyd—mówi—bierze, gdy się tu słyszy, że armię naszą demoralizują żydzi i polacy. Czyż armia rosyjska nie jest w stanie oprzeć się zdemoralizowaniu temu. Dziś, gdy jesteśmy nietylko wiernymi poddanymi ojczyzny i Monarchy, ale i obywatelami rosyjskimi, korzystającymi z praw, patryotyzm przeniknąć winien społeczeństwo całe, wytężyć winniśmy wszystkie pragnienia i usiłowania nasze ku rozwojowi i rozkwitowi odnowionej wolnej Rosyi. Nie utrudniajmy sobie zadania zawiłością plemienną.

Duchowny Obrazcew mówi, oczywiście, o demoralizacyi żydowskiej. Następny mówca, Woronin, stwierdza z żalem, że dzięki Zamysłowskiemu, zamiast o kontyngensie rekrutów, mówimy tylko o żydach. Nie dziwię się — kończy — wcale, gdy się w tej wysokiej Dumie rozlegają głosy, domagające się pogwałcenia praw ludzkich. W Homlu i Kiszyniowie rozlegały się gorsze jeszcze głosy.

Przedstawiciel włościan z gub. wołyńskiej przypomina, że kiedy w 1-ej i 2-ej Dumie mówić zaczęto o równouprawnieniu żydów, włościanie wołyńscy byli zdumieni. Nie mogli oni nawet dopuścić myśli, ażeby Monarcha Rosyjski pozwolił kiedykolwiek interesy prawosławnego ludu rosyjskiego złożyć w ofierze żydom. W sprawie utrwalenia ojczyzny naszej—mówi w zakończeniu—obejdziemy się bez żydów i ich najemników.

Pojawienie się Timoszkina na mównicy wywołuje szmer i śmiech w sali. Mówcy jednak to wcale nie krępuje; pierwsze jego słowa wywołują jeszcze większy wybuch śmiechu, tak, że prezes zmuszony jest zwrócić uwagę jego, żeby mówił do rzeczy.

Timoszkin mówi: Za każdym razem, gdy się poseł Timoszkin ukaże na mównicy, panowie śmiejecie się. W dalszym ciągu mówca wytacza gromy przeciwko żydom i tak je kończy: Radziłbym wszystkim żydom rosyjskim, ażeby się przenieśli pod wodzą Rodiczewa do Szwajcaryi. We Francyi jest parlamentaryzm, u nas jest Duma rosyjska, utworzona przez Monarchę Samowładnego. Sądzę, że Duma nie pójdzie za radą Rodiczewa i powie: „precz z żydami z armii".

Trzeci przedstawiciel ludności żydowskiej Frydman, wnosi w imieniu posłów żydowskich, reprezentujących 6-milionową ludność, protest następujący: ludność żydowska uważa się za obowiązaną do wykonywania wszystkich powinności państwowych na równi z wszystkimi obywatelami rosyjskimi: ludność ta protestuje przeciwko wszelkim środkom, stawiającym ją w położeniu wyjątkowem, wykonując jednak na równi z wszystkimi poddanymi powinności, korzystać winna także z wszystkich praw, na równi z innymi.

Na tem dyskusya zostaje wyczerpana.

Referent komisyi przypomina, że kontyngens

rekrutów do 14 maja przejść winien przez obie Izby. Wobec tego Duma uznaje projekt za nagły, uchwala go niezwłocznie w 2-em i 3-em czytaniu w redakcyi komisyi, poczem przekazuje go Radzie państwa.

Minister wojny pozwala, ażeby projekt o kontyngensie rekrutów w ostatecznej redakcyi odczytany został na posiedzeniu jawnem, wobec czego drzwi Izby zostają otwarte.

Następuje kilka przemówień w sprawie osobistej. Z nich jedno Szewcowa, rozweseliło trochę znużonych posłów. Szewcow prosi, ażeby zdjąć zeń piętno, które na nim wycisnął Nekludow. Nazwał mnie—mówi—socyal-rewolucyonistą, a ja nawet nie potrafię wymówić słowa tego. (Smiech). Nie słyszałem go nawet nigdy, zanim przyszedłem do Dumy. W końcu postanowiłem jednak tak: jeżeli Nekludow powiedział to, przebaczę mu (śmiech), powiedział to bowiem nie poseł do Dumy, i nie Nekludow, lecz jakaś baba, która po ulicy ugania się za świnią (śmiech i hałas ogólny).

Pod koniec posiedzenia krzesło prezydyalne zajmuje Chomiakow, który oświadcza, co następuje:

Na wczorajszem posiedzeniu wśród obrad nad budżetem ministeryum komunikacyi po mowie hr. Uwarowa wstrzymałem dalsze obrady, a właściwie mówiąc, dalsze mowy z powodu słów, wypowiedzianych na poprzedniem posiedzeniu przez ministra skarbu, przyczem dokonałem krytyki tych słów...

Mniemam, że Duma państwowa niema prawa roztrząsania postępowania swojego prezesa, ale mniemam, że prezes ma obowiązek, jeżeli widzi w swojem postępowaniu jakiekolwiek naruszenie tem bardziej takie, które mogło pociągnąć za sobą cokolwiek niedobrego w stosunku do Dumy lub do któregokolwiek z jej członków, to mniemam, ma on obowiązek wyjaśnić swoje postępowanie przed Dumą, która go wybrała.

Przyznaję całkowicie, że wystąpiłem niewłaściwie pod względem formalnym co do ministra, którego mowę skrytykowałem, niewłaściwie co do członków Dumy, którzy po mowie hr. Uwarowa mogli zapragnąć wypowiedzieć swoje zdanie.

Przyznaję, że w tym razie postąpiłem niewłaściwie. Ale, panowie, muszę powiedzieć, że oprócz piśmiennych regulaminów znam jeszcze inny regulamin. Tym regulaminem jest moje sumienie.

Mniemam, że jeżeli przedemną w Dumie państwowej od kogokolwiek, czy to od rządu, czy to od któregokolwiek z członków Dumy państwowej pada iskra, z której może wybuchnąć pożar, to poczytuję za obowiązek swój, wbrew regulaminowi, iskrę gasić i jeżeli udało mi się to uczynić, to nie zapomnę o tem i do ostatniej chwili swojego życia będę wspominał o tem z zadowoleniem, nie z żalem. (Długie, burzliwe oklaski).

Na tem obrady ukończono. Następne posiedzenie w poniedziałek, o godz. 11 rano.

Mowa Parczewskiego.

Wczoraj, w czasie dyskusyi o budżecie ministeryum sprawiedliwości, przemawiał w Dumie poseł Parczewski.

Mowa jego trwała 20 minut.

Parczewski mówił tylko o sądownictwie w Królestwie Polskiem. Dowodził, że niezbędny jest wogóle żywy związek między magistraturą sądową a ludnością. Znajomość kultury, obyczajów, zasad i zapatrywań ludności rdzennej, oraz języka — jest koniecznym warunkiem dla dobrego sądu. Sędziowie powinni znać wszystkie odcienia życia i duszy narodu.

Tymczasem w dniu 1 stycznia r. b. w magistraturze Izb sądowych w Królestwie Polskiem nie było ani jednego polaka i tylko jeden polak był pomocnikiem sekretarza. W liczbie 35 prezesów sądów okręgowych było tylko 2 polaków. Na 124 członków sądów okręgowych i handlowych było 15 polaków; na 169 sędziów śledczych—31 polaków.

Takie ujednostajnienie form państwowych, szczególniej w sądzie, nie może nie przynosić znacznej szkody.

Mowa p. Wł. Żukowskiego,

wypowiedziana d. 7 maja (według stenogramu).

P. wiceminister komunikacyi, nie ograniczając się do wyjaśnień co do budżetu, uznał za konieczne postawić wobec Dumy sprawę kolei, że tak powiem, w całej jej okazałości. Sądzę, że jest to całkiem słuszne. Rzeczywiście, przedstawicielstwo narodowe, wobec ważności kolei w ogólności i rosyjskiej gospodarki narodowej w szczególności, musi wyrobić sobie pewien pogląd zasadniczy nietylko co do obecnego budżetu, lecz również względem całej sprawy kolejnictwa. Z tego powodu, idąc śladem jego ekscelencyi, postaram się poddać sprawę tę stopniowej krytyce. Zarazem, wobec ważności sprawy, wskażę stosunek do niej tej grupy politycznej, którą mam prawo reprezentować na tej mównicy—Koła polskiego. P. wiceminister komunikacyi dowodził pożytku sieci kolejowej dla gospodarki narodowej. Sądzę, że przeciw temu nikt oponować nie będzie. Nikt nie wątpi, że koleje i ich rozwój są konieczne i pożyteczne i jeżeli należy czegokolwiek żałować, to jedynie tego, że tych kolei jest zbyt mało. Jeżeli określimy liczbę kolei w stosunku do przestrzeni i ludności, to zważywszy, że zaopatrzenie państwa, nawet jego części europejskiej, w koleje, w porównaniu z innemi państwami europejskiemi, jest bardzo słabe, że Rosya europejska znajduje się w samym końcu i jest zaopatrzona pod względem technicznym dwa razy gorzej od Hiszpanii nawet. Z oddzielnych części państwa najlepiej zaopatrzona w koleje gub. ekaterynosławska, gub. nadbaltycka i południowe. Królestwo Polskie, wbrew powszechnie przyjętemu poglądowi, znajduje się na ostatniem miejscu; stoi ono wyżej jedynie od północnych i wschodnich nadwołżańskich gubernij. Przytem w naszej sieci kolejowej zauważyć się daje przewaga kolei strategicznych i brak kolei innego, bardzo doniosłego znaczenia. Wskażę np. brak w Król. Polskiem linii Warszawa—Radom, w części środkowej, brak połączenia zagłębia południowego z Moskwą. Dowodzi to, że zaopatrzenie w koleje nie odpowiada całkowicie potrzebom ekonomicznym naszego kraju...

(W tem miejscu następuje część ogólna, którą opuszczamy).

Z położenia tego komisya budżetowa nie wyciągnęła wniosków ostatecznych, uznając, że sprawa jest tak dalece ważna i wymaga bezstronnych i objektywnych badań, iż należy przedewszystkiem zbadać przyczyny takiego położenia i dopiero po tych badaniach naszkicować tę inicyatywę twórczą, te środki, które przedstawicielstwo narodowe musi przedsięwziąć w danej sprawie. Przyznaję się otwarcie, że nie wiele mam nadziei co do skutecznego wykonania wszelkich życzeń, jakkolwiek muszę się zgodzić, że jest to jedyna droga racyonalna, bowiem od wydziału kolejowego, zmordowanego swoją pracą stałą, pracą olbrzymią, zwłaszcza jednak przy obecnym systemie, trudno się spodziewać inicyatywy twórczej. Uważam, że droga wskazana przez komisyę, jest przewidziana. Mam jednak pewne podstawy wątpić, czy doprowadzi ona, w warunkach politycznych doby obecnej, do wyników pożądanych. W tej to sprawie chciałbym kilka słów powiedzieć.

Mówiąc o chwili politycznej, miałem na myśli nie wydział kolejowy, lecz te projekty korpusu eksploatacyjnego, projekty zmilitaryzowania kolei, które drukowano na szpaltach organów urzędowych, które trafiły do prasy i stały się własnością opinii publicznej. Sądzę, że wcześniej, czy później — zapewne wcześniej, nie później — trzeba będzie liczyć się z tego rodzaju prądami w gospodarce kolejowej; będzie musiała liczyć się Duma państwowa, albowiem do pewnego stopnia jest to oddźwięk prądu i nastroju ogólno politycznego.

Wszak każdy rozumie, że autorowie korpusu eksploatacyjnego nie wątpili, że zastosowanie sposobów administracyjnych z czasów Iwana Groźnego do eksploatacyi kolei pociągnie korzyści dla gospodarki kolejowej. Zamierzano urzeczywistnić całkiem odmienny plan, który zauważyć możemy bynajmniej nietylko w kwestyi kolejowej—był to plan pewnych celów politycznych: zatrzymać reformy finansowe i administracyjne, wysunięte przez potrzeby życiowe, jako niezbędne postulaty. Te właśnie względy uboczne polityczne, które redukują się do ochrony kolei od wpływu ludzi nieprawomyślnych według wszelkiego rodzaju widzimisię, są wynikiem pewnego rodzaju światopoglądu politycznego, z którym oczywiście walczyć nie zamierzam, — jest sprawa poglądów politycznych poszczególnej jednostki i nie czas się tem zajmować w naszej gospodarce kolejowej. Chcę tylko wskazać, że taki wpływ polityki na gospodarkę kolejową daje bardzo nieświetne wyniki. Na potwierdzenie tego mogę się powołać na przykład naszego kraju.

Wpływ polityki na kwestyę kolejową jest nam, polakom, w Królestwie Polskiem dobrze znany. Polityka ta znalazła wyraz swój w wydalaniu masowem wszystkich oficyalistów i inżynierów polaków przy tworzeniu rządowej sieci kolei nadwiślańskich. Polityka wymagała mianowania nawet lekarza, nawet tragarza na stacyi—nie-polaka. Polityka usunęła język nasz z napisów nietylko na stacyach, lecz z napisów o ostrzeżeniach przed złodziejami. Polityka zabroniła służbie w pociągach mówić i udzielać wskazówek czysto technicznej natury w zrozumiałym dla publiczności języku.

Wszystko to jest prawdą, wyniki zaś stąd otrzymaliśmy opłakane, i nie dlatego, że polaków zastąpiono rosyanami, lecz stały się one opłakanemi dlatego, że powstało pojęcie przywileju służbowego, że zatracono najważniejszą zasadę administracyjną odpowiedzialności służbowej i dano możność wszelkiego rodzaju miernotom eksploatować swe pewne poglądy polityczne. Kiedy patrzę na wyniki finansowe kolei nadwiślańskich, to widzę, że w ciągu pięciu lat, od 1902 do 1906 r., wzrost wydatków tak dalece wyprzedził wzrost dochodów, że skarb państwa musi dopłacać tam około miliona rubli.

Jakkolwiek mogę wątpić, aby badania, zaproponowane nam przez komisyę, doprowadziły do wyników dodatnich, realnych, lecz nie mogę wątpić, że jest to jedyna droga odpowiednia, i dlatego, jakkolwiek wątpimy, aby warunki doby obecnej mogły wpłynąć korzystnie na reformy radykalne, jednak, żywiąc niepłonną nadzieję, że zaproponowana komisya ankietowa dołoży wszelkich starań, w celu postawienia gospodarki kolejowej na trwałym gruncie, uwolniwszy je od ubocznych tendencyi politycznych, podamy nasze głosy za formułą przejścia do obrad nad poszczególnemi pozycyami budżetu zarządu kolei, przedstawionego przez komisyę budżetową.

W sprawie szkół kieleckich.

—o—

Z odpowiedzią na oskarżenie, zamieszczone w «Warsz. Dniewniku», a motywujące zamknięcie szkół polskich w gub. kieleckiej, wystąpiły niektóre pisma polskie.

Jak wiadomo, «Warsz. Dniewn.» twierdzi, że zabójstwo naczelnika dyrekcyi naukowej kieleckiej dokonane zostało «nie z wypadku, nie z zemsty osobistej, lecz z sądu partyjnego»... «Bojownicy za szkołę polską postanowili z brauningiem w ręku zabezpieczyć zakłady naukowe gubernii kieleckiej przed «rozkładowym» wpływem Afanasjewa»...

Omawiając to twierdzenie, słusznie zwraca uwagę «Kuryer Polski», że wszystkie stronnictwa polityczne polskie potępiły teror i uznały jego szkodliwość i że «społeczeństwo polskie do zbrodni nie podnieca, że ich nietylko nie usprawiedliwia, ale potępia tak samo w gub. kieleckiej, jak w każdej innej».

«Przegląd Poranny» w kwestyi tej twierdzi, że „agitacya za unarodowieniem szkół, o której «Warsz. Dniewnik» wspomina, prowadzona była jawnie na publicznych zgromadzeniach, w których brał także udział teraźniejszy minister oświaty — a myślało jedynie o pokojowych, legalnych środkach działania i wpływu; nie „skrajni nacyonaliści“, ale znaczna częśc narodu bez różnicy kierunków pojęć rzuciła hasło unarodowienia szkoły.

„Środki gwałtów, pogróżek, zamachów były ciężkim ciosem, zadanym temu hasłu, ciosem tak ciężkim, że najzażartszy, najpodstępniejszy wróg nie mógłby wymyśleć lepszej broni dla zaszkodzenia publicznym narodowym staraniom. Tysiąckrotnie powtarzano to w prasie i oddziaływaniach towarzyskich.“

A dalej: „Afanasjew żywy nigdy tak bardzo szkołom polskim zaszkodzić nie mógł, ile im zaszkodziła jego śmierć z ręki skrytobójcy. I dlatego wniosek, że „szkoła polska w gub. kieleckiej pozostawała w rękach tych, którzy obrony tej szkoły szukają nie w prawie, lecz w terorze“, jest wnioskiem najzupełniej dowolnym, sprzeci-

wiającym się najprostszej logicznej argumentacyi. Ci, w których ręku była ta szkoła, niewątpliwie najgoręcej potępiali wraz z całem społeczeństwem czyn zbrodniczy, w skutkach swoich przeciwko tej szkole zwrócony."

Cyfry mówią!

Wpadła nam do ręki broszura prof. Ozierowa, zawierająca ciekawe szczegóły o przywozie rosyjskim.

Z przytoczonych przez autora cyfr okazuje się, że Rosya sprowadziła w 1906 r. towarow prawie za 620 milionów rb., przyczem rzuca się w oczy charakterystyczne zjawisko. Oto do państwa przywożone są takie towary, które stanowią bogactwo kraju.

„Kiedy się przegląda nomenklaturę naszego przywozu, wstyd poprostu rumieńcem oblewa czoło — skarży się autor, I słusznie się skarży albowiem państwo, oparte przeważnie a nawet wyłącznie na rolnictwie i hodowli inwentarza, sprowadza skór za 17 milionów rubli, wełny surowej za 21 mil., oprócz przędzy wełnianej i wełny czesankowej (za 15 milionów). Surowego jedwabiu dostarcza zagranica za 16 milionów rubli, gdy tymczasem — jak słusznie zaznacza prof. Ozierow — hodowlę jedwabników, zwłaszcza na południu Rosyi mogą prowadzić starcy i dzieci.

A węgiel? Zdawałoby się, że tego produktu państwo posiada podostatkiem. Gdzietam! Okazuje się że w r. 1906 do Rosyi przywieziono węgla i koksu za 30 mil. rb.

Nawet ryb i kawioru nadesłała zagranica za 9 milionów.

Ale to jeszcze nic, bo w liczbie wwożonych towarów spotykamy takie artykuły, jak: zboże (7 milionów) i drzewo (około 9 mil.).

Tym sposobem — jak słusznie konkluduje prof. Ozierow — pomimo wysokich cen, państwo rosyjskie sprowadza z zagranicy towarów za dość pokaźną sumę i to takich, których jakby się zdawało, jest nadprodukcya i które powinny być wyłącznie przedmiotem wywozu.

Cyfry te mają swoją wymowę i komentarzy nie potrzebują, świadcząc aż nadto wyraźnie o nadwerężeniu wielu, bardzo wielu sprężyn naszego mechanizmu ekonomicznego, co ze swej strony jest następstwem niemormalnych warunków życia pod względem społecznym i politycznym."

„Nowoje Wremia" komunikuje: Chomiakow wyjeżdżał onegdaj do Carskiego Sioła Audyencya trwała godzinę i trzy kwadranse. Chomiakow złożył obszerny raport, potrącając o zajścia, które wynikły w Dumie podczas dni ostatnich.

Do spółpracownika „Rusi" Chomiakow powiedział: Upoważniam pana do oświadczenia, że przyjęcie, jakiego dziś doznałem, było pod względem uprzejmości wyższe od wszystkich, które miałem dotychczas. Wszelkie pogłoski i opowiadania o rozwiązaniu Dumy są bezpodstawne; przeciwnie, stanowisko Dumy jest mocne. Zajście ostatecznie zakończono, więcej zawikłania nie będzie.

Związek „narodu rosyjskiego" w ostatnich czasach stanowczo niema szczęścia; po szeregu nieporozumień w łonie zarządu o podkładzie finansowym, obecnie spada na związek nowy cios: oto oddział moskiewski zamierza odłączyć się i utworzyć samodzielny związek monarchiczny, na którego czele stanąłby prawdopodobnie duchowny Wostorgow.

Gubernator ołoniecki, Protasjew, otrzymał przed kilku dniami list anonimowy z pogróżką, że będzie zabity, jeżeli nie położy we wskazanem miejscu w ogrodzie Letnim stu rubli. O oznaczonej godzinie, po pieniądze te przyszło dwóch uczniów klasy IV gimnazyum, Mogiłew i Efimjew, którzy oczywiście niezwłocznie zostali aresztowani. Ojcami obu uczniów są dwaj sędziowie miejscowi, przyczem Mogilew jest członkiem związku narodu rosyjskiego.

Pociąg, którym jechał do Wiednia na uroczystości jubileuszowe Franciszka Józefa król saski, został w pobliżu stacyi Wiese obrzucony kamieniami. Jeden z nich wybił szybę w przedziale, w którym jechał król. Takie same zamachy wykonano na kilka innych pociągów, którymi jechali książęta niemieccy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wszemiła. Jutro Cichosława.

TEATR VICTORIA. Dziś „Zły duch," melodramat w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Pawła Kośmińskiego. Początek o godzinie 8½ wieczorem.

— Jutro „Za oceanem," operetka Offenbacha. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

ODCZYT. Dziś w sali jadalnej fabryki Geyerów, Piotrkowska 297, o godz. 7 i pół wieczorem dr. Bol. Heyman mówić będzie „O księżycu."

KRONIKA.

Obniżenie dyskonta. Bank Państwa obniżył z dniem wczorajszym dyskonto weksli i zastawów o ½%. Również o ½% obniżono dyskonto od pożyczek na zastaw zboża i innych towarów, wreszcie od pożyczek rolnikom na zakup maszyn i narzędzi rolniczych, na zakup żelaza przez włościan, na środki obrotowe — nakoniec i od pożyczek przemysłowych. Niezmieniona została stopa procentowa od pożyczek zaciągniętych sola-wekslami instytucyi drobnego kredytu. W ten sposób stopa zasadnicza od weksli trzymiesięcznych wynosi 6%. Dotychczasowa stopa dyskonta obowiązuje od d. 28 stycznia r. b.

Statystyka egzekucyj. Według danych, opartych na sprawozdaniach pism codziennych, znajdujemy w tygodniku rosyjskim „Prawo" ciekawe cyfry, dotyczące wykonanych w Rosyi wyroków śmierci w czasie od 1-go stycznia r. b. W pierwszym kwartale r. b. największą ilość wyroków śmierci wydały sądy wojenno-okręgowe w Królestwie Polskiem (124), drugie miejsce zajmuje gubernia kijowska (86), trzecie — Małorosya (71), czwarte—gubernie nadbałtyckie (68), piąte — południowo-zachodnie (60), szóste—Noworosya (bez Odesy i gub. chersońskiej) (58), siódme — Odesa (51). Jeden wyrok śmierci przypada: w gub. nadbałtyckich na 35 tysięcy mieszkańców, w gub. kijowskiej na 41 tysięcy, w Odesie na 52 tysiące, w gub. petersburskiej na 70 tysięcy, w Królestwie Polskiem na 70 tysięcy i w gub. moskiewskiej na 84 tysiące mieszkańców.

Uczniowie i sądy. Wobec zapytania, czy uczniowie gimnazyum i szkół realnych mogą uczęszczać na posiedzenia sądowe, departament oświaty zawiadomił, iż zgodnie z opinią komitetu pedagogicznego, ministeryum oswiaty zabroniło tym uczniom uczęszczać na posiedzenia sądowe w charakterze widzów.

Wyjaśniono, iż kontrolą rezerwistów w Warszawie mają zajmować się kancelarye cyrkułowe, w Łodzi zaś kancelarya miejscowego policmajstra.

Rozporządzenie policmajstra. P. o. policmajstra m. Łodzi wydał rozporządzenie do komisarzów cyrkułowych, ażeby ci zawiadomili osoby prowadzące książki meldunkowe, że mają się stawić do kancelaryi dla sprawdzenia książek meldunkowych, aby otrzymać odpowiednie świadectwa i że osoby te bezwarunkowo od dnia 1 lipca r. b. obowiązkowo muszą mieszkać w jednym z domów, w którym prowadzą meldunki.

Z fabryk. W tkalni ręcznej Ludwika Rankego przy ul. Spacerowej, rozpoczęto pracę 6 dni w tygodniu.

— W fabryce wyrobów jedwabnych Schretera, Juliusza 35, wskutek słabej sprzedaży towarów, od dnia 25 b. m., praca trwać będzie 5 dni w tygodniu.

— W fabryce Henryka Wyssa, Milsza nr. 17, dziś przystąpiło do pracy 48 robotników, którzy zgodzili się na obniżenie płacy.

Zmiany służbowe. Inspektor podatkowy 2-go rewiru m. Łodzi p. Korzawin przeniesiony został na takież stanowisko do Łęczycy; na jego miejsce mianowano inspektora podatkowego p. Jakubowskiego z Piotrkowa.

Wystawa kwiatowa. Donosiliśmy, że na rzecz łódzkiego gniazda Towarzystwa opieki nad dziećmi organizuje się wystawa kwiatowa. Do prac przygotowawczych już przystąpiono. Inicyatorzy wystawy dokładają wszelkich starań, aby udała się jaknajwspanialej. Rozesłano zaproszenia do wybitniejszych fabrykantów, posiadających oranżerye i ogrody kwiatowe do wzięcia udziału w wystawie i dostarczenia okazów. Czynności związane z zarządzaniem ogrodu na wystawie pełnić będzie p. W. Adamczewski, starszy ogrodnik miejski.

Komisarzem wystawy będzie p. Kazimierz Sokołowski; na prezesa komitetu wystawy zaproszono inżyniera p. Bronisława Sopoćko; na wiceprezesa p. Aleksandra Milkera; na sekretarza p. W. Jankowskiego.

Wystawa, jak wiadomo, urządzoną zostanie w pałacu Kunitzera (Benedykta 8) i trwać będzie od 28 do 31 maja włącznie.

Dotychczas złożono sporo ofert zarówno od firm miejscowych jak i zamiejscowych.

Towarzystwo opieki nad dziećmi. W ubiegłą niedzielę, w lokalu przy ul. Długiej № 45 odbyło się organizacyjne zebranie V-ej dzielnicy gniazda łódzkiego Towarzystwa opieki nad dziećmi w Warszawie.

Zgromadziło się 50 członków. Dokonano wyboru przewodniczącego w dzielnicy i dziesięciu starostów. Mandat przewodniczącego powierzono jednomyślnie p. Edwardowi Jezierskiemu. Piąta dzielnica gniazda obejmować będzie następujące ulice: Konstantynowską (numera parzyste), Benedykta (nieparzyste), Piotrkowską (nieparzyste), Zachodnią, Spacerową, Wólczańską, Długą, Pańską, Leszno, św. Ludwiki, Zakątną, Lipową od Konstantynowskiej do Benedykta, Zawadzką, Pasaż Szulca, Nowo-Cegielnianą, Zieloną i Rynek Zielony.

Na zebraniu niedzielnem zapisało się 10 nowych członków.

Koło 41 „Jedności". Członkowie 41-go Koła kolejowego „Jedność" zwrócili się w swoim czasie do dyrekcyi kolei warszawsko-wiedeńskiej z prośbą o wydzielenie placu pod budowę szkoły dla dzieci członków rzeczonego Koła. Otóż przewodniczący Koła, inżynier p. Henryk Zieleziński uzyskał przyrzeczenie dyrekcyi, że grunta na cel wymieniony oddane zostaną Kołu w formie dwudziestoletniej dzierżawy. Zaprojektowany pod budowę szkoły plac, przestrzeni 3,000 łokci kwadr., zzajduje się na terytoryum kolejowem, w pobliżu ulicy Konstantynowskiej.

Odpowiedni plan budowy, sporządzony przez zarząd Koła, został przedstawiony władzom kolejowym. Obecnie inicyatorzy krzątają się około zgromadzenia potrzebnego funduszu, który umożliwiłby rozpoczęcie robót około budowy szkoły.

Według obliczeń, potrzeba na razie 10,000 rubli.

Projektowana szkoła koedukacyjna składać się ma z 6 oddziałów. Ze szkoły korzystać ma 250 dzieci płci obojga.

Kary administracyjne. Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego — mieszkaniec gminy Radogoszcz, Juliusz Eske, za włóczęgostwo skazany został na 1 miesiąc więzienia; mieszkańcy gminy Żeromin Andrzej Kuta za potajemne przechowywanie dwóch rewolwerów oraz mieszkaniec gminy Warty, powiatu sieradzkiego, Wincenty Łuczak — za kupno rewolweru skazani zostali na 3 miesiące więzienia.

Na mocy tegoż postanowienia mieszkaniec gminy Szadek, powiatu sieradzkiego, Teodor Jaworski za włóczęgostwo w celach występnych i mieszkaniec wsi Wola Rakowa, gminy Brojec, Józef Niewiadomski, za przechowywanie rewolweru pozostawionego przez Łuczaka—skazani zostali na 3 miesiące więzienia.

— Mieszkańcy gminy Chojny: Jakób Maj, żona jego Ewa, oraz synowie Wojciech i Władysław, nadto Adam Gniotek, żona jego Kunegunda, córka jej Stanisława i syn Władysław za wzajemną bójkę skazani zostali na osadzenie w więzieniu: rodzina Maja na 1 miesiąc, rodzina zaś Gniotka na 2 tygodnie.

— Mieszkaniec osady Lutomiersk, Marcyan Matuszewski za obelgę strażnika skazany został na 3 miesiące więzienia.

— Mieszkaniec Łodzi Paweł Kleze i mieszkaniec gm. Radogoszcz Jan Trzebiński za nielegalne posiadanie rewolwerów i naboi skazani zostali po 3 miesiące więzienia i zesłanie.

— Mieszkaniec gminy Skrżany, powiatu gostyńskiego, Franciszek Sybelski, za niespełnienie rozporządzenia policyi, opróżnienia mieszkania zajmowanego jako stróż domu № 70 przy ulicy Widzewskiej — skazany został na miesiąc więzienia.

— Mieszkaniec Łodzi, Adolf Radke, za bójkę w fabryce Szmulewicza i ubliżenie majstrowi tej fabryki skazany został na 3 miesiące więzienia i

zesłanie.—Mieszkaniec Łodzi, Stefan Ber, za zamieszkiwanie w granicach Królestwa Polskiego, wbrew rozporządzeniu warszawskiego generał-gubernatora, skazany został na 3 miesiące więzienia i zesłanie. — Mieszkaniec Łodzi, Władysław Zeltman, za samowolne opuszczenie miejsca zesłania i posiadanie rewolweru skazany został na 3 miesiące więzienia i zesłanie.

— Na mocy tegoż postanowienia: łodzianie Rajnhold Szperling i Olga Szulc, za pobicie stróża domu nr. 46 przy ul. Głównej, Piotra Czecha, Szperling na 3 miesiące, a Szulc na 2 miesiące więzienia.

„Pomoc". Gubernator piotrkowski zatwierdził ustawę Towarzystwa żydowskiego p. n. „Pomoc", mającego na celu okazywanie pomocy ubogim dzieciom ludności żydowskiej i zaopatrywania w artykuły żywności.

Towarzystwu przysługuje prawo otwierania szpitali dla dzieci dotkniętych chorobami chronicznemi.

Założycielkami są panie: A. I. Szeps, S. Szeps, I. Szlamowicz i S. Dobranicka.

Odczyty w T. K. O. Dziś, we wtorek, o godz. 7 i pół wieczorem, w sali jadalnej fabryki Geyerów, Piotrkowska 297, dr. Bol. Heyman wygłosi odczyt „O księżycu."

«Talmud-Tora.» Zakłady łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora" zostały na zasadzie otrzymanej w tych dniach sankcyi p. kuratora warszawskiego Okręgu naukowego przekształcone na 1) 2-klasową szkołę ludową o 6-iu oddziałach i 2) szkołę rzemieślniczą według normalnej ustawy z roku 1889 z kursem 3-letnim; w skład ostatniej obecnie wchodzą oddziały: mechaniczno-ślusarski, meblowo-stolarski i tkacki (pierwszy w kraju).

Na stanowisku zarządzającego szkołą ludową został zatwierdzony p. A Szwajcer, dotychczasowy kierownik „Talmud-Tory", szkoły rzemieślniczej p. inż. J. Kirszrot, dotychczasowy kierownik warsztatów.

Nadmienić wypada, iż wskutek tej reorganizacyi szkoła rzemieślnicza łódzkiego Tow. „Talmud-Tora" jest pierwszą tego typu szkołą żydowską w kraju.

Ze straży. W czwartek, dnia 14 maja 1908 roku, odbędą się ogólne ćwiczenia członków pierwszych czterech oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej. Członkowie zbierają się w domach swoich oddziałów punktualnie o godz. 5 po poł. i oczekują tam na dalsze telefoniczne rozporządzenia.

Echa postrzału. Postrzelony wczoraj we wsi Rokicie pod Łodzią szeregowiec kazańskiego pułku 30-letni Konrad Kapura zmarł w szpitalu św. Aleksandra.

Straszny wypadek. Dziś o godzinie 7-ej rano na ulicy Szkolnej nr. 10 przy budowie studni z powodu zerwania się liny, spadł ciężki blok na głowę Józefa Dąbrowskiego lat 53, pod którego dozorem ta robota odbywała się, Dąbrowski ma zmiażdżoną czaszkę. Zawezwany lekarz Pogotowia znalazł stan beznadziejny; po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku, odwiózł na dalszą kuracyę do szpitala Poznańskich. W obecnym sezonie budowlanym zdarza się już drugi podobny wypadek przy budowie studni, a to skutkiem karygodnego niedbalswa przedsiębiorców.

Drobny ogień. Wczoraj, o godzinie 8 minut 10 wieczorem, przy ul. Wólczańskiej nr. 18 na 2 piętrze w mieszkaniu podoficera koływańskiego pułku, zapaliła się podłoga. Ogień ugasili strażacy I-go oddziału straży ogniowej ochotniczej.

Kradzież. Przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 75, z mieszkania Adolfa Engla skradziono rozmaite rzeczy, wartości około 100 rb.

Bójka. Wczoraj wieczorem na ulicy Kelbacha nr. 10, robotnika, Adolfa Hausmana, lat 53, w bójce zraniono młotkiem.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległy trzy osoby, kobieta i dwóch mężczyzn, z nich jeden odwieziony do szpitala Poznanskich.

*

Z Pabianic. Właściciele domów w Pabianicach otrzymali z magistratu i kancelaryi policmajstra odpowiednie książeczki, zawierające instrukcyę w sprawie wycierania przez kominiarzy kominów i wogóle o obowiązkach ich, nadto o przepisach obowiązujących browary, piekarnie, fabryki i inne budynki mieszkalne.

— Dziś skutkiem nieostrożności dzieci, wybuchł pożar w domu Wolfa przy ulicy Długiej; straż szybko go ugasiła. Spaliła się część dachu.

Ze zjazdu sędziów pokoju. Sąd gminny na Bałutach mieszkańca tamtejszego Jana Cezerskiego i żonę jego Annę — za pobicie Teodora Tuma i szczucie psami, które go pokaleczyły — skazał Cezerskiego na 10 dni, a żonę jego na 7 dni aresztu policyjnego. Zjazd sędziów wyrok ten zatwierdził.

*

Loterya. Dziś w 1 dniu ciągnienia 4-ej klasy 190 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

10000 rb. nr. 6742.
5000 rb. nr. 12143.
4000 rb. nr. 14403.
1000 rb. nr. 5013.
600 rb. nr. 4151, 10926.
300 rb. nr. 15442, 19636, 21396, 21643, 21832, 22183.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Występ Charlotty Wiehe. Wczorajszy wieczór pieśni i pantominy w teatrze Wielkim z udziałem pani Charlotty Wiehe — należał do niezmiernie zajmujących. Lubo p. Wiehe nie rozporządza zbyt wielkim materyałem głosowym, ale za to posiada wydoskonaloną technikę i znakomicie frazuje. Jej dosadność charakterystyki w śpiewie i umiejętność uplastyczniania grą mimiczną—jest wyrazem prawdziwego artyzmu. Przyjmowano ją też gorąco.

Z WARSZAWY.

* Drugi gmach telefonów.

Zaczęto zakładać fundamenty betonowo-żelazne pod budowę drugiego gmachu dla Towarzystwa telefonów warszawskich przy ul. Zielnej. Ostatecznie zadecydowane wznieść gmach do wysokości 50 metr. Na parterze będą się mieściły składy aparatów telefonicznych i materyałów surowych. Na I-em piętrze centralna sala telefoniczna 9 metrów wysoka. Tych samych rozmiarów sale, tylko pojedynym metrze niższe, na drugiem i trzeciem piętrach wyżej zaś aż do 8-go piętra będą urządzone lokale na pomieszczenie biur techniczych rzeczonego zakładu, oraz mieszkania dla służby telefonicznej. Będzie to więc gmach o 12-stu piętrach normalnych, przy ośmiu kondygnacyach z powodu wysokości 3-ch sal zabierających przestrzeni 25 metrów. Na dachu płaskim będzie urządzony taras. Do budowy będą użyte: beton, żelazo i cegła. Robotami budowlanemi kieruje budowniczy p. Rogóyski.

* Wywrócenie elektrowozu.

Wczoraj zdarzyły się znów dwa wypadki najechania przechodniów przez elektrowozy. Około godziny $3\frac{1}{2}$ po poł. na ulicy Miodowej tramwaj elektryczny najechał na 64-letniego Naftala Blutszeina. Dzięki jednak szybkiemu zatrzymaniu wagonu B. odniósł tylko nieznaczne potłuczenie głowy.

Smutniejszym epilogiem zakończył się wypadek podobny na placu Zbawiciela o godz. 9-ej wieczorem. Gdy wagon № 81 linii Mokotów—Plac Krasiński jechał na łuku, okalającym plac, wskutek czego posuwał się bardzo wolno, przy wylocie ul. Marszałkowskiej dostała się pod elektrowóz 23-letnia kobieta. Motorowy zatrzymał wagon o tyle szybko, iż nie dosięgła kobiety rama, okalająca koła. Mimo to jednak wydobycie nieszczęsnej z pod wagonu bez podniesienia go w górę groziło potłuczeniem nieszczęśliwej o wystające pod wagonem stopnie, oraz piasecznicę.

Jęki i wołania o pomoc nieszczęśliwej zwabiły przechodniów i wkrótce utworzył się tłum, który zajął odrazu nieprzychylne stanowisko wobec służby wagonowej, niepozwalającej na wydobywanie leżącej pod wagonem przed przybyciem t. zw. «Pogotowia technicznego», które zajęłoby się podniesieniem wagonu. Tłum nastawał na swoje, a gdy służba tramwajowa opierała się, pobito ją.

Tymczasem na placu tłum wzrastał coraz bardziej i naraz, niewiadomo kto dał hasło: „wywrócić wagon!" Okrzyk ten podziałał elektryzująco na wzburzony tłum i w jednej chwili, wagon, podparty kilkudziesięciu ramionami został wywrócony na bok. [illegible]ęście przy operacyi tej nikt z awanturnik[illegible] i leżąca pod wagonem kobieta nie odni[illegible]nku, a ofiarę wypadku przeniesiono do pobliskiego sklepu, gdzie poszwankowaną zajęło się oczekujące już od kilku minut Pogotowie ratunkowe.

Poszwankowana, 23-letnia Marta Widulińska, sklepowa ze składu mąki, otrzymała dosyć ciężkie obrażenia rąk, nóg i czaszki, wobec czego przewieziono ją do szpitala Dz. Jezus.

Na miejsce nadbiegła tymczasem policya i rozpędziła tłum; podniesieniem zaś wagonu zajęła się przybyła z remizy mokotowskiej służba tramwajowa.

Z KRÓLESTWA.

Wybory w Piotrkowie. Do komitetu Tow. Kredytowego Ziemskiego wybrany został Wincenty Laskowski; do Dyrekcyi Głównej jednomyślnie Marczewski (ponownie); do Dyrekcyi Szczegółowej: Tadeusz Walicki, Marceli Myszkowski i Antoni Turski.

Zawieszenie Uniwersytetu Ludowego w Radomiu. W dniu onegdajszym po południu nadeszła wiadomość do Radomia, że z polecenia warszawskiego generał-gubernatora zawieszona została na cały czas trwania stanu wojennego działalność Uniwersytetu Ludowego Ziemi Radomskiej, oraz jego wszystkich oddziałów prowincyonalnych; zawieszenie nastąpiło, jak okólnik opiewa, z powodu nieodpowiedniego kierunku tej instytucyi.

Trąba powietrzna. W Mławie onegdaj, o g. 8 wieczorem, spadł deszcz rzęsisty. Jakkolwiek burzy nie było, w powietrzu jednak słyszano huk straszny, poczem wśród zupełnej ciemności trąba powietrzna wywróciła trzy stajnie artyleryjskie i wiatraki. Dachy i belki fruwały, jak ptaki w powietrzu. Kilkunastu artylerzystów, którzy wówczas znajdowali się przy stajniach, uległo potłuczeniu. Ciężko rannych odwieziono natychmiast pociągiem pocztowym do szpitala w Modlinie.

Oblężenie bandyty. W Zduńskiej Woli w niedzielę o godz. 10-ej zrana strażnik ziemski poznał na ulicy jednego z domniemanych sprawców napadu czwartkowego na inkasenta monopolowego, podczas którego zrabowano kilkaset rubli i zabito strażnika z eskorty. Poznany bandyta, uciekając przed pościgiem, wbiegł do domu Pobela na przedmieściu Jurgwica i zaczął strzelać.

Zawiadomiony policmajster przybył niebawem na miejsce z kilku policyantami i oddziałem wojska, które otoczyło dom, poczem nakazał wszystkim lokatorom opuszczenie mieszkań i zażądał od bandyty, żeby się poddał. W odpowiedzi na to bandyta jął gęsto strzelać z brauninga, przelatując z parteru na piętro i od okna do okna w miarę potrzeby. Wówczas policmajster zawezwał straż ogniową, która skierowała sikawki na ów dom i usiłowała wodą obezwładnić bandytę, który strzelał bez przerwy.

Gdy i to nie pomogło, kazano wojsku ostrzeliwać dom. Ta wymiana strzałów trwała do godz. 1-ej po południu, przyczem bandyta dał około 150 strzałów. Kule te jednak zraniły tylko dwie przechodzące robotnice, z żołnierzy zaś—nikogo.

Przed samą godz. 1-szą usłyszano strzał wewnątrz domu, poczem strzelanina ustała. Wojsko weszło do środka i tu ujrzano w jednej izb bandytę leżącego bez życia. Wystrzelawszy wszystkie naboje, ostatnią kulę wpakował sobie w skroń, zabijając się na miejscu. Znaleziono przy nim dwa brauningi i w całym domu mnóstwo wystrzelonych ładunków.

W samobójcy poznano b. robotnika fabryki M. A. Wienera w Zduńskiej Woli, 34-letniego Mateusza Marczaka.

Aresztowano dwu jego braci, podejrzanych o udział w napadzie czwartkowym.

Rozbicie się pociągów towarowych. Nocy wczorajszej, o godz. 3-ej, na przystanku Wąwolnica odnogi kowelskiej kolei nadwiślańskich, pomiędzy stacyami Klementowice a Nałęczów, z winy dyżurnego pomocnika zawiadowcy p Niespodziewanowskiego i zwrotniczego Markowskiego, wpuszczono pociąg towarowy № 213, idący z Nałęczowa, na linię stacyjną, zajętą już przez drugi pociąg towarowy № 208, oczekujący na skrzyżowanie się.

Przy silnem uderzeniu pociągów uległy rozbiciu 3 parowozy, które wykoleiły się, oraz 12 wagonów ładownych, które spiętrzyły się i potrzaskały, rozsypując na wszystkie strony nie-

tylko odłamki i części wagonowe, ale i wiezionę towary.

Podczas katastrofy ulegli dość silnym poranieniom dwaj maszyniści: pp. Kozłowski i Kosierkiewicz oraz pomocnicy maszynisty: pp. Sadow i Szyszkowski. Odwieziono ich pociągiem osobowym do Lublina pod nadzorem lekarza i felczera, którzy udzielili im na miejscu pierwszej pomocy, poczem umieszczono rannych funkcynaryuszów kolejowych w szpitalu lubelskim.

Parowóz pomocniczy z lekarzem i robotnikami przybył do Wąwolnicy z Iwangrodu, wezwany telegraficznie, poczem przy podnoszeniu wykolejonych i uszkodzonych parowozów, oraz rozbitych wagonów czynne były dwa pociągi pomocnicze.

Pomimo, że plant uszkodzony był na przestrzeni 5 sążni i że system berłowy uległ z powodu rozbicia się pociągów uszkodzeniu pomiędzy Klementowicami a Nałęczowem—zdołano na przystanku Wąwolnicy przywrócić komunikacyę o godzinie 8-ej rano, po pięciu godzinach zupełnej przerwy w ruchu.

Z tego powodu pociąg osobowy № 20 zatrzymano przez dwie godziny w Dęblinie, skąd z takiem opóźnieniem dopiero wyprawiono go do Puław.

O godz. 12 w południe w Wąwolnicy, przy podnoszeniu rozbitych wagonów, maszynista pociągu № 213, Sobolewski, przez własną nieostrożność uległ zranieniu prawej nogi. Odwieziono go do szpitala w Lublinie.

Koleje nadwiślańskie z powodu zniszczenia taboru i towarów, wiezionych w rozbitych pociągach, poniosły dość znaczne straty.

Wiadomości zamiejscowe.

Rehabilitacya pułku. Prezydent Francyi, Sadi Carnot, padł 24 czerwca 1894 r. w Lugdunie, pod sztyletem włoskiego hajdamaki, Caseria. Eskortą powozu prezydenta był wówczas oddział 8 pułku strzelców konnych. Cały pułk wskutek niedbalstwa eskorty, która dopuściła mordercę do powozu, popadł w niełaskę. Przeniesiono go do Auxonne i zabroniono nosić na hełmach wspaniałe pióropusze. W tych dniach, po 14-letniej pokucie, pułk przywrócono do dawnych praw i dawnego honoru.

Petycya jedenasto-kilometrowa. W angielskiej izbie gmin rozpoczęły się obrady nad projektem rządowym zredukowania w Anglii liczby szynków. Według tego projektu, w ciągu pierwszych czternastu lat liczba tych lokalów zredukowana zostanie o $^1/_3$. Przeciw temu projektowi ustawy występują ogromnie gwałtownie wszyscy szynkarze, korporacya niesłychanie potężna, rozporządzająca milionami. Dzięki jej zabiegom, wniesiono do izby gmin petycyę, ważącą 750 kilogramów, mającą długości 11 kilom. i podpisaną przez 680,000 osób. Cały oddział żołnierzy, stanowiący gwardyę parlamentarną, musiał być użyty do wniesienia tej petycyi do izby i ułożenia jej przed stołem «speakera». Ażeby przeciwdziałać tej petycyi, stowarzyszenia wstrzemięźliwości jako też wszystkie inne stowarzyszenia religijne i humanitarno przygotowują petycyę, którą wniosą do izby gmin, a która będzie miała 700,000 podpisów i będzie zapewne 12 kilometrów długa. Zdaje się wszakże, że petycya szynkarzy odniesie tylko ten skutek, iż izba uchwali, aby termin, w którym liczba szynków zostanie zmniejszona o jedną trzecią część został przedłużony z 14 na 21 lat.

TELEGRAMY.

Troki, 11 maja. (P). W odległości 5-iu wiorst od Landwarowa eksplodował kocioł parowozu pociągu towarowego. Pomocnik maszynisty zabity, maszynista ciężko raniony.

Londyn, 11 maja. (P). Do biura Reutera donoszą z Tangeru: Mulej Hafid piśmiennie zawiadomił jednego z posłów, że chciałby zbliżyć się w stosunkach do Europy, ale przeszkadza mu postępowanie Francyi, oraz intrygi Abdul-Azisa. Zamierza on uderzyć na Rabat, o czem jednakże w porę uprzedzi europejczyków.

B. P.

RUDOLF NEUMARK

kupiec m. Włocławka

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie dnia 11 maja, w wieku lat 61.

Pogrążeni w nieutulonym smutku: żona, córki, synowie, zięciowie, wnuki, wnuczki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę d. 13-go b. m., o godzinie 12-ej w południe, z domu przedpogrzebowego w Warszawie na cmentarz starozakonnych. 840

Cetynia, 11 maja. (P). W obecności ks. Mikołaja, członków domu książęcego, ministrów ciała dyplomatycznego, dostojników i ludności odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę nowej rezydencyi w Antivari. W wygłoszonej mowie książę wskazał na wielkie znaczenie, jakie przypisuje rozwojowi Antivari. Książę zaznaczył, że Rosya, z której książę niedawno powrócił, bardzo zadowolony, będzie się radowała z rozkwitu Czarnogórza. Książę jest przekonany, że Najjaśniejszy Cesarz i Rosya nigdy nie zapomną o Czarnogórzu.

Następnie książę wyraził nadzieję, że Czarnogórze i w przyszłości będzie korzystało z przychylności wielkiego sąsiada, mianowicie Austro-Węgier, które zawsze popierały rozwój ekonomiczny Czarnogórza. Książę wspomniał z wdzięcznością o Włochach, skąd przybyli kapitaliści w celu podniesienia przedsiębiorczości Czarnogórza i dopomagali do rozwoju ekonomicznego tego nadbrzeża morza Azyatyckiego. W zakończeniu książę zaznaczył, że wszystkie cztery wymienione państwa podtrzymają nowe centrum przemysłowe, powstające w Antivari.

Waszyngton, 11 maja. (P). Prezydent Roosevelt dokonał aktu położenia kamienia węgielnego pod gmach biura republik amerykańskich, budowany z funduszów, ofiarowanych przez Carnegiego. W mowie przytem wygłoszonej, zaznaczył, że samo istnienie tego gmachu będzie dowodem wzmocnienia się poczucia solidarności interesów i dążenia narodów Nowego Swiata do ścislejszego zjednoczenia się republik.

DZIENNE.

Petersburg, 12 maja. (P.) W „Zbiorze praw" ogłoszono teksty deklaracyj i memorandum w sprawie morza Baltyckiego.

Petersburg, 12 maja. (P.) Najwyżej zatwierdzony projekt Rady Ministrów, dotyczący zwracania rzymsko-katolickiemu duchowieństwu skasowanych kościołów, majątków kościelnych, wyjętych z pod zarządu katolickiego duchowieństwa, a oddanych pod zarząd władz administracyjnych i wojskowych. Żądanie o zwrócenie może być uwzględnione nie inaczej, jak w drodze prawodawczej i za poprzednią aprobatą Rady Ministrów. Prośby o zwrot kościołów i majątków kościelnych, znajdujących się pod zarządem duchowieństwa prawosławnego, w razie dostatecznych motywów, będą skierowywane do decyzyi na zasadach Władzy Zwierzchniczej i decydowane na mocy Najwyżej zatwierdzonej opinii Rady Ministrów. Wnioski do Rady Ministrów składa prokurator Synodu na zasadzie postanowienia Świątobliwego Synodu.

Petersburg, 12 maja. (P.) W celu dania wskazówek, dotyczących dalszych zarządzeń w walce z tyfusem wysypkowym w Elisawetgradzie i gubernii chersońskiej, odkomenderowano referenta departamentu lekarskiego, inspektora Freibera, który wyjechał do Elisawetgradu.

NAPAD NA WOJSKO.

Tyflis, 12 maja. (P.) Z Władykaukazu donoszą, że w czasie nocnych manewrów Apszerońskiego pułku, 12 uzbrojonych w sztucery przestępców, korzystając z ciemności, dokonali napadu na tyły drugiej roty pułku, gęsto strzelali nabojami bojowemi, śmiertelnie zranili szeregowca. Naczelnik kraju nakazał general-gubernatorowi okręgu przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze środki w celu wykrycia przestępców. Generał Kołubiakin donosi: Napadu dokonano w pobliżu wsi osetyńskiej Gisel, dokąd wysłano dwie roty i secinę kozaków dla dokonania egzekucyi. Śledztwo prowadzi się.

*

Konstantynopol, 12 maja. (P.) Ambasador francuski zwrócił się z notą do Porty, w której zaznacza, że wobec niemożliwości dojścia do porozumienia z Portą w sprawie kopalni Heraklejskich, uważa prowadzenie dalszych rokowań za bezcelowe. O powyższem zakomunikował swemu rządowi i czeka dalszych dyspozycyj.

Berlin, 12 maja. (P.) Jak informuje Agencya Wolfa w dokumencie, przesłanym przez Mulej-Hafida do kanclerza rzeszy, jest zaznaczone, że wysłańcy Mulej-Hafida mają wręczyć list jego do cesarza Wilhelma i proszą o audyencyę.

Waszyngton, 12 maja. (P.) Odczytano w parlamencie podanie do prezydenta Roosevelta z prośbą o wyznaczenie odpowiednich funduszów, a to w celu, aby Stany Zjednoczone miały możność brania udziału w międzynarodowej komisyi, rozpatrującej warunki handlu na Dalekim Wschodzie.

Dr. Sołowiejczyk

Ordynator szpitala 820-10

Specyalista chorób dziecinnych i wewnętrznych

mieszka obecnie przy ul. Andrzeja Nr. 4.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 12 maja.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	76.75	75.85	76.35
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	96.75	95.75	—.—
5% „ „ z 1906 r.	95.75	94.75	95.30
4½% listy ziemskie	89.25	88.35	88.85
4% „ „	—.—	—.—	82.90
5% listy zastawne m. Warszawy	91.00	90.00	90.60
4½% „ „ „ „	85.00	84.00	84.60
5% „ „ „ Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% „ „ „ „	83.00	82.00	82.60
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	349½	343½	—.—
„ „ II ej emisyi	260	254	—.—
„ szlachecka	247	241	—.—
Lilpopy	—.—	—.—	542½
Rudzki	435	425	—.—
Starachowice	—.—	—.—	120
Putiłowskie	—.—	—.—	81¾
Czeki na Berlin	46,87½	—.—	—.—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju")

z dnia 12 maja.

Renta państwowa 76,50

5% Prem. I-ej emisyi	346.
„ II „	256.
„ szlachecka	242.

Piotrkowska № 200.

Lecznica Zębów

M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.

Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.

Konsultacya 30 kop. 97—102

№ 124. PIOTRKOWSKA dom Tischera, I piętro. № 124.

Pierwsza Chrześciańska Lecznica

chorób zębów i jamy ustnej

otwarta od 10 rano do 7 wiecz. Konsultacya 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r104

№ 124. PIOTRKOWSKA dom Tischera, I piętro. № 124.

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSOW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—

Ul. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 149r113

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 1816

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Dla panów od 9—12 i od 6—8, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 1147r

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe i zakaź.)

KONSTANTYNOWSKA 7 1415r

Godz przyjęć od 9—10 i od 5—7.

Dr. S. SZMITKIND

mieszka obecnie na Średniej № 2

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektryzacyą i masażem. Przyjmuje od g. 8—11½ rano od 5—8½ wiecz. 469 r-242

Dr. Stanisł. Piekarski

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1331

choroby weneryczne i skórne

przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w.

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu

przeniósł się na ulicę

Piotrkowską 145, m. 8

i przyjmuje codziennie od 5 do 7 po poł., w niedziele i święta do 11-ej rano. 491—r

Dr. A. GROSGLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po poł. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568-d

Doktór

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA

Piotrkowska 121 502-r

Przyjmuje do 11 r. i od 3—5 p. p.

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.

Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 4—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Dr. Rosenblatt

specyalista chorób uszu, nosa i gardła.

Piotrkowska 35.

przyjmuje od 10—11 rano i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r. i 2—4 p.p. 1586r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2

Przyjmuje od 8—10½ i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8 r. do 1 p.p. 637r

Teatr Elektra

SALA KONCERTOWA

Dzielna 18

Od dnia 8 do 15 maja 1908 roku

Wspaniały program.

UWAGA. Każda dorosła osoba może wprowadzić **jedno dziecko** bezpłatnie 805—4

DO SPRZEDANIA

para gniadych 4-letnich rosłych wałachów.

Cena przystępna. Bliższa wiadomość w Wróblewie, przez Ozorków 830—6—1

Letnie mieszkania w lesie do wynajęcia od 15 czerwca w majątku Przanowice, poczta st Koluszki. Bliższa wiadomość w kancelaryi gimnazyum p. Graczyka (Piotrkowska 121) od godz 2 — 4 833—3—1

Z powodu wyjazdu jest zaraz **do wynajęcia**

MIESZKANIE

składające się z **3 pokojów** i kuchni, z doma wejściami. Wiadomość: Nawrot 2 m. 34. 835—3—1

Nadszedł świeży transport **kanarków** z gór Harcu, pięknie śpiewających w dzień i przy swietle i jest do nabycia w Hotelu Rzymskim, ul. Mikołajewska nr. 59. H Brettensztein z Harcu 816—3

Do odnajęcia od 16 maja

pokój

ładnie umeblowany

z przedpokojem oddzielnym (suchy, duży, widny) na I-em piętrze, w centrum miasta — 18 rb. miesięcznie. Wiadomość w adm. „Rozwoju" 766—10—7

MEBLE różne używane

i wanna do sprzedania.

Wiadomość: Biuro Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Ulica Zachodnia nr. 31. 829-3-1

Inowłódz nad rzeką Pilicą

letnie mieszkania i pojedyńcze pokoje, lekarz, restauracya.

Wiadomość **u właściciela, Zielona 11.** 828—6-

Kupię KONIA

zdrowego, gniadej maści, z dobrym kłusem, zdatnego do wyjazdu i do roboty. Zgłaszać się od 7 i pół do 8 rano i od 1 do 1 i pół po poł. Główna 59, stróż wskaże. 826—3—1

Sprzedam **BILARD** piramidkowy i karambulowy z zastawianemi łuzami. Bile z kości słoniowej, bandy amerykańskie w najlepszym gatunku. Zgłaszać się: Główna nr. 59, od 8 do 9 rano i od 1 do 2 p.p. stróż wskaże. 827—3—1

Poszukuje się zdolnych i odpowiedzialnych

Przedstawicieli

we wszystkich miastach Królestwa Polskiego dla znanych prawdziwych **amerykańskich gazolinowych lamp**

„WELSBACH COMPANY"

Palą się **bez knotów**; budowa prosta i trwała, **światło wspaniałe.** Jeneralna reprezentacya: Warszawa. Marszałkowska 79 telef. 115 07. 664—10 0

Uczeń prof. Berendta

udziela lekcyi muzyki

na mandolinie

spec. **skrzypce.**

Przejazd 19 m 9 426 15 13

Na miasto poszukuje się

zdolnego SPRZEDAWCY,

używającego dobrej opinii i posiadającego poważne referencye. Oferty pod literami R K przyjmuje Administracya „Rozwoju". 794—3—3

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Wacław Wojnarowski

adwokat przy Sądzie Okręgowym przeniósł swoją kancelaryę na ulicę **Zachodnią № 29** (róg **Konstantynowskiej).** 768—3—3

ZWIĄZEK

właścicieli handlu win, restauracyj i piwiarni

zawiadamia Sz. członków, że w dniu 13 b. m. n. st. odbędzie się

3-cie kwartalne Zebranie Członków

na które uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Wejście dozwolone tylko za okazaniem książki członkowskiej. 832—1

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAA) Student udziela lekcyi z przedmiotów w zakres średnich zakładów naukowych wchodzących. Wólczańska 29 m 5. 1871—5—1

Angielska nowootworzona remiza. Do wynajęcia powozy, karety Bałucki Rynek 5 1681-24 9

Do sprzedania bryczka w dobrym stanie, ul. Rokicińska nr. 24 1835—3—3

Dowód lokacyjny Banku Handlowego w Łodzi za nr. 7955 na rb. 6,000 na imię Fryderyki Wenske został zagubiony, który niniejszem unieważniam 1860 3-2

Do sprzedania dom murowany z ośmiu mieszkaniami w Radogoszczu. Wiadomość u właściciela: Benedykta 32 m. 13. 1892-3-1

Do wynajęcia umeblowane mieszkanie, ewentualnie z kuchnią. Oferty składać w „Rozwoju" pod S. M. 1531-6ws6

Gramofon nowy zaraz do sprzedania. Ul. Rokicińska nr. 51, sklep rzeźniczy 1875—3—1

Inteligentna osoba poszukuje wspólnego pokoju przy młodej samotnej kobiecie. Oferty sub „N. N." proszę składać w Adm. „Rozwoju". 1824-2-2

Kantor „Pomoc", Przejazd 14, rekomenduje wszelką służbę i oficyalistów. 1797—6 5

Maszyny 2 Singera prawie nowe bębenkowa i pierścieniowa i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 108—16. Juszczyński 1838—5-3

Maszyna do robienia pończoch nr. 10 na 100 igieł do sprzedania. Zakątka nr. 79 m 10 1840—3-2

Mieszkanie — dwa pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia Benedykta 21 róg Długiej, od 12 do 2-ej, stróż wskaże. 1879-5 s 1

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma, ze znajomością języków polskiego i rosyjskiego, na żądanie z kaucyą, poszukuje posady w kantorze lub w większym interesie w Łodzi lub na prowincyi. Oferty przyjmuje „Rozwój" dla „Poszukującego". 830—2w2

Osoba, posiadająca świadectwo sześcioletniej praktyki handlowej, znająca języki, poszukuje zajęcia Przejazd 48—19. 1847—4 2

Potrzebny chłopiec do terminu do zakładu lakierniczego. Rozwadowska 6 1848—2—2

Poszukuję dzierżawy domu z komórkami i 1 morgą i więcej ziemi. Stręczycielowi nagroda. Wschodnia 61, ślusarz. 1844-3 2

Potrzebny zdolny czeladnik krawiecki. A. Hofman, ulica św. Anny nr. 3. 1867—3—2

Poszukuję miejsca w monopolu z kaucyą Oferty proszę składać w Admin. „Rozwoju" dla M. S. 1857—2—2

Potrzebne są zdolne panny do bluzek. Piotrkowska 23. 1839—3 2

Pralnia z wyrobioną klijentelą i całkowitem urządzeniem w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu jest zaraz lub od kwartału do sprzedania. Wiadomość w adm. „Rozwoju". 1888—3.—1

Potrzebna podręczna do szycia. Ul. Konstantynowska 52 m. 18. 1884—1

Rower mało-używany do sprzedania. Ulica Pańska nr. 31, w pralni. 1887—3 —1

Rower do sprzedania w dobrym stanie. Konstantynowska 41 m. 22. 1890—3.—1

Rb. 200 kaucyi może złożyć panienka, poszukująca miejsca kasyerki albo sklepowej. Oferty pod lit. Z. M 1829—4—3

Student Brukselskiego uniwersytetu, były maturzysta tutejszych szkół rządowych, poszukuje kondycyi w kraju lub zagranicą Oferty: Wólczańska Nr. 159 m. 12. 809—3—3

Sklep do sprzedania. Długa nr. 123. 1850—2-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Witkowskiego, wydany z fabr. Rozenblatta. 1881

Tania sprzedaż produktów wiejskich poleca: codziennie świeże masło, wędliny litewskie, sery różne, kompoty i t. d. Nawrot 3, w podwórzu. 1891—1

Uczenica 7-ej klasy szkoły handlowej w Warszawie z francuskim i wyższą muzyką poszukuje kondycyi na lato w okolicy Łodzi. Oferty w Adm. „Rozwoju" pod lit. W. B. 1855—10—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Jelonka, wydany z fabryki Hermana. 1831-3-3

Zaginął paszport na imię Łucyi Misztar, wydany z gm. Czarnocin 1833—3—3

Zaginął paszport na imię Wojciecha Kubisiaka, wydany z gminy Zborów. 1845—3-2

Zaginął paszport na imię Tomasza Cepowskiego, wydany z gminy Wierzchy, pow sieradzkiego, gub. kaliskiej 1832—3 3

Zaginął bilet od paszportu na imię Jana Wolnika, wydany z fabryki Artura Meistra. 1852 3 2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefy Tomaszewskiej, wydana z fabryki Grohmana. 1849—3 2

Zaginęła karta od paszportu na imię Tomasza Kaźmierczaka, wydana z fabryki Poznańskiego. 1851—3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Surowiec, wydany z fabryki Otto Heislera 1846—3 2

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Kausik, wydana z fabryki Barcińskiego. 1866 3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Izydora Kwarty, wydany z fabryki Steigerta. 1861—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Konstantego Kazimierskiego, wydana z fabryki Leonharda 1858—3 2

Zaginął paszport na imię Franciszki Caban, wydany przez wójta gminy Łazisko, powiatu brzezińskiego. 1859—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefy Głaszcz, wydany z fabryki Greinigra 1862—3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryi Góreckiej, wydany z fabryki Iferta 1865—3—2

Zaginął paszport na imię Ruchli Mosienberg, wydany z gminy Małgoszcz 1864—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Ball, wydany z fabryki Leonarda. 1863—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Bednarka, wydany z fabr. Dessurmonta 1883-1

Zaginął paszport na imię Franciszka Tomankiewicza, wydany z gminy Tyniec gub. kaliskiej. 1882—3—1

Zaginął pies duży, żółtej maści, ogon długi, uszy obcięte, wabi się buldog Odprowadzić: Zielona 16 (Bałuty) do piekarni, za sowitą nagrodą. 1886-3-1

Zaginął paszport na imię Emilii Wetkowskiej, wydany z gminy Kozłów 1880—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Emila Krygiera, wydana z fabryki Góralskiego. 1872-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Wasiaka, wydany z fabr. Allarta. 1869—3—1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Józefa Jeske, wydany z fabryki Karola Szaiblera 1873—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Walentego Kasprzaka i żony Zofii, wydany z fabryki Heblera. 1870 3 1

Zaginął paszport na imię Maryanny Krzyżańskiej, wydany z gminy Koziminy 1877—3—1

Zaginął notes i dwa paszporty Ewy i Jana Matylewiczów, wydane z gminy Gruszyce, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, oraz świadectwa murarskie, wydane [illegible] Jana Matylewicza 1874

[illegible]em portfel z paszportem [illegible] imię Piotra Gertnera, gm. [illegible] matrykułę P. Gimnazyum. [illegible]y znalazca może złożyć [illegible] niniejszej gazety. 1889 31

DYREKCYA

819

Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 18 kwietnia (1 maja) r. b. pociągi osobowe drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują podług następującego rozkładu:

A) Linia główna i odnoga Aleksandrowska.

Warszawa-Granica-Sosnowice.

№ 19 Osb. I II III	№ 9 Pczt. I II III	№ 31 Osb. I II III	№ 15 Osb. I II III	№ 69 Tow Osb. II III IV	№ 17 Osb. I II III	№ 5 Pśp. I II III	№ 37 Osb. I II III	№ 39 Osb. II III	№ 33 Osb. I II III	№ 55 Msz.	№ 1 Krj. I II		Stacye
12^{10}	5^{25}	6^{55}	8^{10}	—	10^{30}	2^{25}	—	5^{10}	7^{45}	10^{15}	11^{50}	odch.	Warszawa
1^{59}	7^{00}	8^{18}	10^{01}	—	12^{30}	3^{32}	—	7^{12}	9^{00}	1^{21}	12^{53}	prz.	Skierniewice
2^{08}	7^{10}	8^{28}	10^{11}	—	12^{35}	3^{39}	—	7^{20}	9^{09}	2^{23}	1^{01}	odch.	Skierniewice
3^{07}	8^{09}	9^{25}	11^{11}	—	1^{45}	4^{31}	—	8^{23}	10^{05}	3^{50}	1^{46}	prz.	Koluszki
									№ 35				
3^{17}	8^{21}	—	11^{21}	—	1^{57}	4^{39}	—	8^{32}	10^{30}	4^{08}	1^{50}	odch.	Koluszki
4^{10}	9^{19}	—	12^{19}	—	2^{59}	5^{26}	—	9^{32}	11^{35}	5^{22}	2^{30}	prz.	Piotrków
4^{20}	9^{29}	—	12^{27}	—	3^{11}	5^{32}	6^{35}	9^{42}	—	5^{40}	2^{38}	odch.	Piotrków
6^{39}	11^{37}	—	2^{37}	—	5^{41}	7^{20}	9^{00}	12^{00}	—	9^{04}	4^{16}	prz.	Częstochowa
6^{51}	11^{47}	—	2^{45}	4^{00}	5^{53}	7^{26}	9^{10}	—	—	9^{22}	4^{24}	odch.	Częstochowa
8^{28}	1^{18}	—	4^{18}	5^{53}	7^{29}	8^{43}	10^{48}	—	—	11^{18}	5^{33}	prz.	Ząbkowice
8^{38}	1^{28}	—	4^{28}	—	7^{38}	8^{53}	10^{58}	—	—	—	5^{50}	odch.	Ząbkowice
9^{00}	1^{50}	—	4^{50}	—	8^{00}	9^{13}	11^{20}	—	—	—	6^{05}	prz.	Granica
№ 19a	№ 9a	№ 61	№ 15a	№ 69	№ 17a	№ 5a	№ 37a	№ 63	№ 65	№ 55a	№ 1a		
8^{43}	1^{40}	7^{35}	4^{38}	5^{58}	7^{43}	9^{05}	11^{08}	10^{15}	2^{15}	12^{02}	5^{43}	odch.	Ząbkowice
9^{30}	2^{25}	8^{35}	5^{25}	6^{50}	8^{30}	9^{45}	11^{59}	11^{05}	3^{10}	1^{05}	6^{15}	prz.	Sosnowice

Stacye		№ 18 Osb. I II III	№ 38 Osb. II III	№ 2 Krj. I II	№ 20 Osb. II III	№ 32 Osb. I II III	№ 56 Msz.	№ 40 Osb. II III	№ 70 Tow. Osb. II III IV	№ 6 Pśp. I II III	№ 16 Osb. I II III	№ 34 Osb. I II III	№ 10 Pczt. I II III
Warszawa	prz.	12^{50}	—	7^{05}	8^{55}	10^{00}	10^{50}	11^{42}	—	2^{45}	6^{15}	9^{10}	9^{40}
Skierniewice	odch.	11^{03}	—	6^{00}	6^{56}	8^{44}	8^{05}	9^{51}	—	1^{36}	4^{22}	7^{53}	8^{21}
Skierniewice	prz.	10^{53}	—	5^{54}	6^{46}	8^{35}	7^{45}	9^{43}	—	1^{27}	4^{10}	7^{45}	8^{09}
Koluszki	odch.	10^{01}	—	5^{15}	5^{52}	7^{48}	6^{31}	8^{51}	—	12^{43}	3^{18}	6^{57}	7^{17}
						№ 36							
Koluszki	prz.	9^{53}	—	5^{12}	5^{43}	7^{25}	6^{11}	8^{43}	—	12^{31}	3^{00}	—	7^{02}
Piotrków	odch.	8^{57}	—	4^{30}	4^{45}	6^{20}	3^{58}	7^{43}	—	11^{43}	1^{59}	—	6^{02}
Piotrków	prz.	8^{49}	11^{50}	4^{23}	4^{36}	—	3^{38}	7^{33}	—	11^{35}	1^{47}	—	5^{52}
Częstochowa	odch.	6^{42}	9^{25}	2^{52}	2^{02}	—	12^{24}	5^{25}	—	9^{50}	11^{30}	—	3^{46}
Częstochowa	prz.	6^{34}	9^{13}	2^{44}	1^{52}	—	12^{09}	—	8^{45}	9^{42}	11^{18}	—	3^{36}
Ząbkowice	odch	5^{03}	7^{23}	1^{36}	12^{20}	—	9^{53}	—	6^{58}	8^{25}	9^{44}	—	2^{04}
Ząbkowice	prz.	4^{54}	7^{08}	1^{27}	12^{10}	—	9^{25}	—	—	8^{15}	9^{29}	—	1^{54}
Granica	odch.	4^{30}	6^{35}	1^{10}	11^{45}	—	8^{45}	—	—	7^{53}	9^{05}	—	1^{30}
		№ 18a	№ 38a	№ 2a	№ 20a	№ 62	№ 56a	№ 64	№ 70	№ 6a	№ 16a	№ 66	№ 10a
Ząbkowice	prz.	4^{43}	7^{13}	1^{15}	12^{00}	8^{50}	9^{37}	1^{10}	6^{53}	8^{09}	9^{18}	4^{15}	1^{44}
Sosnowice	odch	3^{50}	6^{15}	12^{35}	11^{05}	7^{55}	8^{25}	12^{15}	6^{00}	7^{15}	8^{25}	3^{15}	12^{55}

Warszawa-Aleksandrów-Ciechocinek.

№ 53 T. Osob. II III i IV	№ 27 Osob. I II III	№ 11 Poczt. I II III	№ 7 Pośp. I II III	№ 25 Osob. I II III	№ 3 Kurj. I II		Stacye
12^{35}	6^{05}	9^{00}	4^{25}	6^{50}	11^{30}	odch.	Warszawa
2^{33}	7^{16}	10^{50}	5^{37}	8^{42}	12^{33}	przych.	Skierniew.
2^{43}	7^{24}	11^{02}	5^{47}	8^{52}	12^{43}	odchodzi	Skierniew.
4^{47}	8^{43}	12^{40}	7^{12}	10^{32}	1^{54}	przych.	Kutno
5^{03}	8^{51}	12^{48}	7^{20}	10^{42}	2^{04}	odchodzi	Kutno
6^{36}	10^{01}	2^{00}	8^{26}	11^{56}	3^{02}	przych.	Włocławek
6^{44}	10^{05}	2^{05}	8^{31}	12^{02}	3^{08}	odchodzi	Włocławek
7^{50}	10^{55}	2^{55}	9^{15}	12^{53}	3^{52}	przych.	Aleksandr.
№ 77	№ 79	№ 81	№ 87	№ 71	№ 73		
9^{25}	11^{30}	3^{25}	9^{40}	1^{20}	4^{15}	odchod.	Aleksandrów
9^{40}	11^{45}	3^{40}	9^{55}	1^{32}	4^{27}	przych.	Ciechocinek
№ 75	№ 83	№ 85					
6^{30}	4^{55}	7^{00}	—	—	—	odchodz.	Aleksandrów
6^{45}	5^{10}	7^{15}	—	—	—	przych.	Ciechocinek

Stacye		№ 26 Osob. I II III	№ 4 Kurj. I II	№ 54 T. Osob. I II III i IV	№ 8 Pośp. I II III	№ 12 Poczt. I II III	№ 28 Osob. I II III
Warszawa	przych.	6^{40}	7^{30}	12^{40}	2^{30}	8^{40}	11^{45}
Skierniew.	odchodzi	4^{49}	6^{25}	10^{49}	12^{57}	7^{06}	10^{16}
Skierniew.	przych.	4^{39}	6^{17}	10^{30}	12^{47}	6^{56}	10^{06}
Kutno	odchod.	2^{55}	5^{10}	8^{44}	11^{17}	5^{07}	8^{34}
Kutno	przych.	2^{42}	5^{02}	8^{31}	11^{08}	4^{52}	8^{26}
Włocławek	odchod.	1^{18}	4^{05}	6^{52}	10^{03}	3^{25}	7^{38}
Włocławek	przych.	1^{10}	4^{00}	6^{42}	9^{59}	3^{15}	7^{29}
Aleksandr.	odchod.	12^{15}	3^{17}	5^{40}	9^{15}	2^{10}	6^{30}
		№ 88	№ 72	№ 74	№ 76	№ 80	№ 84
Aleksandrów	przych.	11^{40}	2^{30}	5^{10}	8^{45}	1^{25}	5^{56}
Ciechocinek	odchod.	11^{22}	2^{15}	4^{55}	8^{27}	1^{07}	5^{38}
					№ 78	№ 82	№ 86
Aleksandrów	przych.	—	—	—	10^{45}	4^{30}	8^{50}
Ciechocinek	odchodz.	—	—	—	10^{27}	4^{12}	8^{32}

Czy to możliwe?!!!

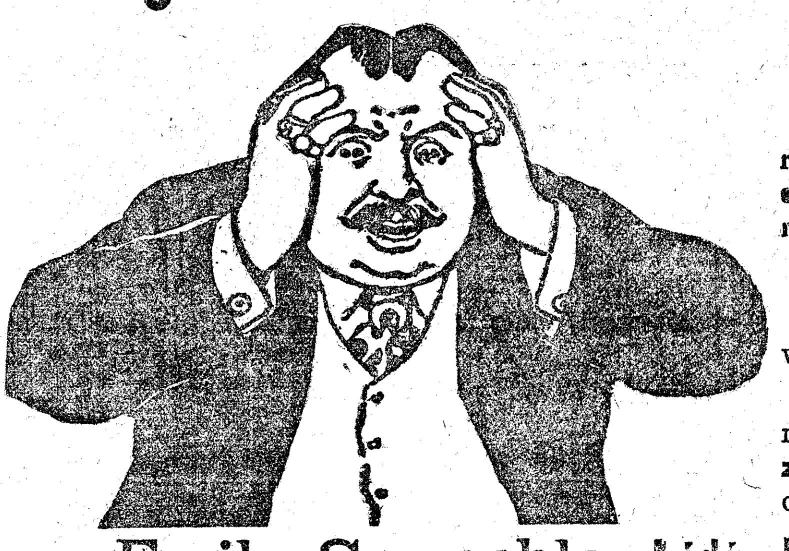

11<u>00</u>

rubli kosztuje **Kostyum damski** z modnego materyału.

Palta damskie od rb. 8.

Spódniczki damskie w różnych fasonach od rb. 3.50

200 elegancko wykonanych **jedwabnych bluzek** czarnych i kolorowych od rb. 8.75.

u Emila Szmechla, Łódź, Piotrkowska 98.

Zawiadomienie!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną klijentelę, że z dniem 1 kwietnia opuszczam zajmowaną posadę krojczego w Stowarz. „Zgoda", a z dniem 1-go lipca otwieram własny

ZAKŁAD KRAWIECKI

przy ul. Piotrkowskiej № 73, II piętro, front, obecnie **ulica Juliusza № 11 m. 53.** Polecając się nadal łaskawym względom, pozostaje z poważaniem

526—r **A. ANTCZAKOWSKI.**

Crême cosmétique „CAMÉLIA"

LABOR. CHIM. DU Dr L. DUVAL
PARIS Bd. DES ITALIENS 5.
USUWA RADYKALNIE PIEGI, PRYSZCZE, OPALENIZNĘ, WĄGRY
Składy główne: Żądać wszędzie.
w Warszawie Tow. Akc. L. Spiess i Syn,
„ „ „ „ H. Welt,
w Łodzi „ „ L. Spiess i Syn,
„ „ u A. Lipińskiego. 764—r2

Kasa oszczędności

przy 2-iem Łódzkiem Towarzystwie Wzajemnego Kredytu

PIOTRKOWSKA 74 dom GEYERA

przyjmuje wkłady do zwrotu na każde żądanie,

poczynając od 1 rubla

codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 9—1 i od 3—4

płaci 4% rocznie.

Prócz tego Towarzystwo dokonywa wszelkich operacyi bankowych, jako to: inkaso weksli i frachtów kolejowych asekuracya premiówek, kupno i sprzedaż papierów procentowych, zaliczki na papiery procentowe i t. p. 739—6-5

CZARNIECKA GORA.

Uzdrowisko przyrodo-lecznicze leśno górskie, zakład wodoleczniczy i letnisko, położone w górach Swiętokrzyskich wśród przepysznych lasów iglastych. Idealne warunki klimatyczne. Woda źródlana. Nowozbudowany internat według spółczesnych wymagań. W willach mieszkania po 2 do 6 pokojów z kuchniami od 120 rb. za całe lato. Hydropatya, kąpiele powietrzne, słoneczne, elektryczne, kwaso-węglowe, masaż, elektryzacya, kąpiele solankowe, iglicowe, kefir, kuracya Oertla i Weir Mitschl'a i t. d. Chorych umysłowych i z daleko posuniętą gruźlicą uzdrowisko nieprzyjmuje. Całodzienne utrzymanie (kuchnia dyetyczna, lecznicza, pod ścisłą kontrolą lekarza-kierownika) wraz z mieszkaniem, kuracyą hydropatyczną, opieką lekarską, kąpielami słonecznemi i powietrznemi od 2 rubli 60 kop. dziennie. Kierownikiem uzdrowiska jest dr. W. Smoleński z Warszawy. Informacyi udziela zarząd uzdrowiska na miejscu.

Adres: **Czarniecka Góra przy stacyi Niekłań kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej.** 8142—3—3

Théâtre
Optique Parisien
Piotrkowska 15

Wspaniały program w 3 oddziałach. Od dnia 8 maja do czwartku dnia 14 maja.

I. Pies na usługach człowieka (z natury).
Toto nudzi się.
Zkąd się wszystko bierze.
II. Pierwsza bitwa z indyanami w Ameryce
III Miłość bakcyli —Podróż pchły, czyli gdzie moja artystka? — Figle ucznia.

Teatr
Elektro-Biograf
Piotrkowska 86.

Wspaniały program w 3 oddziałach. Od dnia 10 maja do soboty d. 16 maja.

I Podróż do Sztokholmu. Wyścigi samochodów w obecności ces. Wilhelma II. — Widoki Warszawy. —
II. Córka dzwonnika (dram.) Opuszczona (dramat).
III W krainie złota, w kolor. Chcę być ekwilibrystą. — Moja teściowa to istny anioł

Początek w święta i soboty o godz. 2-ej po południu, a w dni powszednie o 5-ej po południu. 358—8—8

25,000 rubli.

Do interesu bezkonkurencyjnego potrzebny wspólnik z kapitałem od 25,000 rubli. Interesowani zechcą się zgłaszać **Łódź, ul. Krótka № 9,** skład spirytusu denaturowanego pod firmą inż. St. Poradowski i S-ka. 775—3—2

Zarząd IV-klasowej Szkoły Handlowej

ulica Długa № 45.

Zawiadamia, że egzaminy wstępne do klas niższej i wyższej, wstępnych i I-szej rozpoczną się dnia 2 go czerwca r. b

Podania na imię Inspektora Szkoły, wraz z metryką i świadectwem o szczepionej ospie, przyjmuje codziennie Kancelarya Szkoły 794—10—3

Fabryka tektury asfaltowej i asfaltu

A. O. Teschich

Łódź, Widzewska 62. Telefonu 240.

poleca: tekturę asfaltową dachową „Bitam" uznanej dobroci, smołę z węgla kamiennego, lak aswaltowy, masę sklejną, holccement, asfalt mineralny „Limmer", asfalt sztuczny, gudron etc., posadzkę terrakotową Towarz. Akc. „Dziewulski & Lange", cement, cegłę ogniotrwałą, mączkę szamotową, rury kamienne, płyty trotuarowe piaskowe etc. **Wykonywa pod gwarancyą:**

wszelkie roboty dachowe i asfaltowe, układanie posadzek terrakotowych i trotuarów z płyt piaskowych.

Usługa szybka i sumienna. Ceny nizkie.

692-d

Nauka języków nowożytnych

4. SKWEROWA 4.

Dr. fil. G. KUMMER

Jednorazowe **tanie kursy w różnych językach** rozpoczynają się **12** b. m. Rs. 4.50 miesięcznie

Niemiecki — Francuski — Angielski — Rosyjski — Polski.

Konwersacya — Gramatyka
Stylistyka — Korespondencya — Literatura

Zgłoszenia przyjmują się codziennie
Nauczyciele danej narodowości.
Dr. fil. G KUMMER
4. SKWEROWA 4

Skwerowa 4 Skwerowa 4

831—3—1

Adwokat przysięgły

Adam Wozdecki

w Warszawie, Kapucyńska 15 przyjmuje również sprawy do Piotrkowskiego Sądu Okręgowego. Sprawy hypoteczne i spadkowe na własny rachunek.

Zast[illegible] [illegible]odzi adwokat **W[illegible] Rychter** Cegielniana [illegible] 646-10-8

Najlepsza Fabryka CONFETTI

od 3 rubli pud.

Nawrot Nr. 24

Suwała

813—3—2

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA"

ul. Spacerowa № 34.

(**Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thortonsa**) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materyałów. 1250

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni [illegible]", Przejazd [illegible] Wydawca **W. Czajewski.**